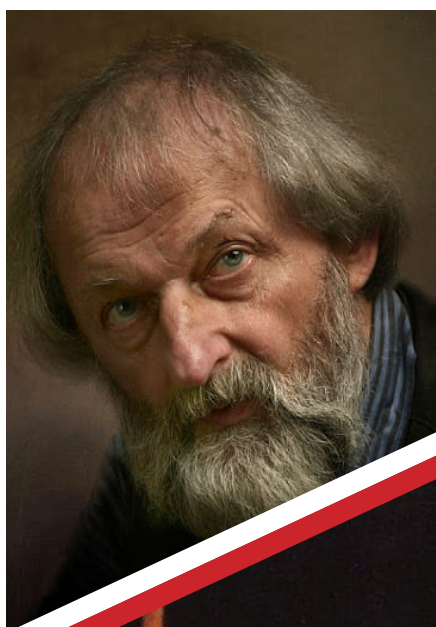


MOZAIKA BERDYCZOWSKA

Październik–grudzień 2022 • Nr 4 (151) • Kolportaż darmowy



Strona Internetowa:
Mozberd.com.ua

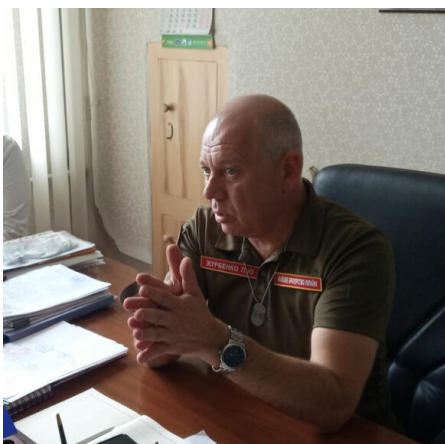


Foto: oda.zht.gov.ua

MILION NA LEKARSTWA I ŻYWNOŚĆ DLA SZPITALA

Na sesji Rady Miejskiej w Berdyczowie podjęto ważną decyzję dla Szpitala Weteranów Wojennych Żytomierskiej Rady Obwodowej. Z inicjatywy zastępcy mera Berdyczowa, Serhija Onofriyczuka radni przegłosowali dofinansowanie lecznicy w wysokości nie – jak planowano – 600 tys. hrywien, tylko 1 miliona. Informację na ten temat Rada Miejska zamieściła na swoim profilu na Facebooku.

Zwiększenie pomocy dla placówki leczącej żołnierzy pozwoli zapewnić obrońcom Ukrainy wszystko, czego potrzebują. Dyrektor szpitala Pawło Żurbenko serdecznie podziękował radnym za ich decyzję.



Foto: borgexpert.com

REGIONALNE PRZEDSTAWICIELSTWO UNHCR ZAKOŃCZYŁO REJESTRACJĘ PRZESIEDLEŃCÓW

Biuro Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców (Office of the United Nations High Commissioner for Refugees, UNHCR), powołane do działania na rzecz ochrony uchodźców i rozwiązywania ich problemów, jest agencją Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jak poinformował oficjalny portal miasta, mobilne biuro agencji ONZ ds. uchodźców, funkcjonujące w siedzibie Urzędu Miasta Berdyczowa, w dniach

8-9 listopada rejestrowało osoby, które opuściły dotknięte przez wojnę tereny i mieszkają obecnie w rejonie berdyczowskim. Rejestracja odbywała się w ramach wielozadaniowego programu pomocy w sytuacjach nadzwyczajnych (MPCA) UNHCR.

Osoby objęte programem mogą liczyć na pomoc finansową w wysokości 2220 hrywien miesięcznie na osobę przez sześć miesięcy. Warunek, jaki muszą spełnić? Nie korzystały wcześniej ze wsparcia organizacji międzynarodowych oraz w ich rodzinach dochód nie przekracza 5200 hrywien na osobę.

Szczególne kryteria uwzględniane przy udzielaniu pomocy to: rodzina, w której jest tylko jeden rodzic (ojciec lub matka) z jednym lub większą liczbą dzieci w wieku poniżej 18 lat lub z osobami starszymi (55 lat i więcej); rodzina, w której jest jedna/kilka samotnych osób starszych (55 lat i więcej) lub osoba starsza z jednym dzieckiem lub kilkorgiem dzieci w wieku poniżej 18 lat; rodzina z jedną lub kilkoma osobami o potrzebach specjalnych (np. niepełnosprawnymi, z chorobami przewlekłymi); rodziny zastępcze, które opiekują się dziećmi bez opieki i dziećmi odseparowanymi od rodziców (wymagane jest udokumentowane potwierdzenie).

Rejestracja przebiegała sprawnie. Operatorzy jedynie wprowadzali informacje o przesiedleńcach do komputerowej bazy danych. System sam sprawdza prawdziwość danych i ustala możliwość udzielenia pomocy potrzebującym ze strony ONZ.

W OBWODZIE ŻYTOMIERSKIM POWSTAJE SYSTEM UMOCNIEŃ

Jak poinformowała Berdyczowska Rejonowa Administracja Wojskowa 3 listopada, na terenie obwodu trwają prace przy budowie umocnień, które w przypadku zagrożenia będą wykorzystywane przez wojsko do obrony osiedli.



Foto: pravda.com.ua

Jednocześnie władze zaapelowały do mieszkańców miasta i rejonu o wyrozumiałość i nieingerowanie w przeprowadzane roboty. I zapewniły, że po zakończeniu wojny wszystkie działki zostaną przywrócone do pierwotnego stanu.

Przedstawiciele administracji wojskowej tłumaczą, że Siły Zbrojne Ukrainy muszą mieć wcześniej przygotowane pozycje do zdecydowanego odparcia wroga, jeśli wkroczy na teren Żytomierszczyzny. Dlatego wszyscy wspólnie powinni pracować na rzecz wzmocnienia zdolności obronnych obwodu.

„Podkreślamy, że działania wojskowe w zakresie budowy umocnień, które są obecnie prowadzone na terenie obwodu żytomierskiego, mają charakter wyłącznie uprzedzający ewentualne niebezpieczeństwo, które może pojawić się w przyszłości. Dlatego zachowajmy spokój i nadal pracujmy nad zapewnieniem niezawodnego zaplecza dla naszego wojska” – zaznaczyła Berdyczowska Rejonowa Administracja Wojskowa.



Foto: pixabay.com

BERDYZOWSCY CHIRURDZY OTRZYMALI NOWY SPRZĘT

Oddział operacyjny Szpitala Miejskiego w Berdyczowie kolejny raz wzbogacił się o nowoczesny sprzęt, tym razem jest to stanowisko laparoskopowe. Dzięki niemu lekarze będą mogli poszerzyć zakres opieki chirurgicznej.

Chirurgia laparoskopowa to małoinwazyjna metoda. Zabieg ogranicza się do kilku niewielkich nacięć, przez które wprowadza się laparoskop. W berdyczowskim szpitalu metodą laparoskopową operuje się: zapalenie wyrostka robaczkowego, kamień żółciowy, przepuklinę brzuszną, torbiele śledziony i wątroby, żylaki powrózka nasiennego oraz choroby ginekologiczne (torbiele jajników, ciążę pozamaciczną, mięśniaki macicy, niepłodność).

Szpital Miejski przyjmuje wszystkich, którzy potrzebują pomocy medycznej: mieszkańców Berdyczowa, cudzoziemców, przesiedleńców, ofiary wojny z Rosją i rannych żołnierzy.

„Chciałbym zaznaczyć, że nasi pacjenci są zaopatrywani w leki i materiały konieczne do przeprowadzenia operacji bezpłatnie” – podkreślił Jurij Czerczyk.



Foto: pixabay.com

W BERDYCZOWIE PRZYBYWA NOWYCH OBYWATELI

Od początku wojny na pełną skalę ukraińscy lekarze przyjęli ponad 60 tys. porodów. Najwięcej dzieci urodziło się w obwodzie lwowskim, dnipro-pietrowskim i odeskim.

Ważne jest, aby kobiety w ciąży nadal miały prawo wyboru placówki medycznej, która zaoferuje im opiekę i w której urodzą. Miejsce zameldowania lub zamieszkania nie powinno mieć znaczenia. Jeśli kobieta w wyniku działań wojennych przeniosła się do innego regionu i ma status osoby wewnątrznie przesiedlonej, może bezpłatnie otrzymać niezbędną pomoc medyczną. Dotyczy to także tych kobiet, które pozostały w regionach, gdzie dostęp do opieki medycznej jest utrudniony z powodu działań wojennych i istnieje konieczność zmiany szpitala.

W Berdyczowie również przybywa nowych obywateli. Jak donosi Wydział Ochrony Zdrowia Urzędu Miasta na portalu berdichev.biz, tylko w ciągu jednego tygodnia, tj. od 31 października do 6 listopada, na oddziale położniczym szpitala miejskiego lekarze pomogli przyjść na świat 12 dzieciom: 9 dziewczynkom i 3 chłopcom.

„Naród, który pod kulami śmieje się, pisze wiersze, rodzi dzieci – nie da się pokonać! Nigdy i nikomu! Bóg jest z nami! Chwała Ukrainie!” – skomentował Wydział Ochrony Zdrowia.

NAGRODA DLA KOMPOZYTORA

Zwycięzcą VI Ogólnoukraińskiego Konkursu Literackiego im. Łesia Martowycza w kategorii najlepszy kompozytor został Ołeś Kolada z Berdyczowa, kompozytor, akordeonista, konserwator instrumentów muzycznych, dziennikarz, członek Narodowego Związku Dziennikarzy Ukrainy.

Ceremonia wręczenia nagród odbyła się we Lwowskim Pałacu Sztuki. Wyróżnienia przyznano w 16 kategoriach. Ołeś Kolada zachwyił publiczność swoim talentem.

W tegorocznym konkursie, poświęconym 151. rocznicy urodzin pisarza Łesia Martowycza (1871–1916), wzięło udział 446 artystów: pisarzy, muzyków i malarzy. Jak mówi jego organizatorka, dziennikarka i lokalna historyczka Halina Fesiuk, w wydarzeniu tym zawsze uczestniczy wielu twórców z różnych regionów Ukrainy, a nawet z zagranicy. W tym roku takich osób było 10: z USA, Czech, Hiszpanii, Włoch, Niemiec i Polski.



Foto: facebook Oles Kolada

IHOR PASTUCH Z BERDYCZOWA BRĄZOWYM MEDALISTĄ W PŁYWANIU

W Żytomierzu, na terenie miejskiego parku wodnego Hydropark, w dniach 1-2 października odbył się regionalny turniej pływacki na wodach otwartych Puchar Trzech Rzek dla zawodników kategorii masters.

Puchar Trzech Rzek to zawody w pływaniu rozgrywane na wodach u zbiegu rzek Hniłopiat', Teterew i Hujwa. Rozpoczyna się w maju i kończy we wrześniu-październiku.

W październikowym pucharze wzięli udział pływacy z obwodu kijowskiego,



Foto: berdychiv-rada.gov.ua

rówieńskiego, chmielnickiego i żytomierskiego oraz z Kijowa, Lwowa i Żytomierza. Ze względu na niską temperaturę wody (14°C) pokonywali dystans 3800 m w piankach.

Wśród mężczyzn najlepszy okazał się Petro Gemba ze Lwowa, drugie miejsce zajął żytomierzanin Igor Kukharew, trzecie Ihor Pastuch z Berdyczowa. Wśród kobiet wszystkie medale zdobyły pływaczki z Kijowa: Walerija Burenko, Galina Litosz i Antonina Daniłow.

BATALION KUCHARSKI W BIBLIOTECE PUBLICZNEJ

Ponad tysiąc opakowań suszonych warzyw na barszcz w ciągu czterech miesięcy przygotowali i przekazali ukraińskim żołnierzom pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Na pomysł robienia barszczu dla armii wpadła dyrektor placówki, Tetiana Kuszczuk, którą – jak mówi – zainspirował do tego Internet. Inicjatywą zaraziła swych podwładnych. Grono pracowników biblioteki z ochotą przystąpiło do realizacji pomysłu.

Pierwsza suszarka pojawiła się w bibliotece na początku lata. Batalion kucharski zaczął czyścić, kroić, ścierać, a następnie suszyć warzywa: buraki, marchew, kapustę, cebulę, ziemniaki, pomidory, paprykę i czosnek. Kiedy cykl



Foto: facebook.com/mformacia

produkcyjny został opanowany, pojawiły się zamówienia od wojska.

„Już pod koniec sierpnia – wspomina Tetiana Kuszczuk – berdyczowianie zaczęli masowo przynosić do biblioteki jarzyny, mięso i inne produkty. Bardzo pomogli również mieszkańcy okolicznych wsi: Romanówki, Skragliwki, Pidgorodni?”

Obecnie w bibliotece pracuje pięć dużych i dwie mniejsze energooszczędne suszarnie, tworząc swoisty warsztat produkcyjny. Wielu chętnych suszy poszczególne składniki barszczu w domu. Następnie warzywa są paczkowane. Gotową porcję wystarczy potem zalać gorącą wodą i zupa gotowa.

Biblioteka regularnie otrzymuje od wojska zamówienia na suszony barszcz, dlatego produkcja nabiera rozpędu.

KONCERT ROCKOWY NA RZECZ WSPARCIA ARMII UKRAIŃSKIEJ

Inicjatywa młodzieżowa Terytorium Ludzi Kreatywnych (ukr. Територія творчих людей) przekształciła się w mały, ale potężny front rockowy: lokalni muzycy ze studium Żywy Dźwięk zorganizowali koncert charytatywny na rzecz Sił Zbrojnych Ukrainy.

Rock był zawsze odbiciem i odpowiedzią na to co dzieje się na świecie, próbą refleksji na ten temat. A artyści nawet w czasie wojny chcą dzielić się z ludźmi swoimi doświadczeniami, talentami i przemyśleniami, tworzą nowe utwory i kompozycje. Dzisiaj armia ukraińska jest dla wielu z nich muzą, która inspiruje ich kreatywność i daje wiarę w zwycięstwo.



Foto: berdychiv-rada.gov.ua



ŻYCZENIA OD BERDYCZOWA DLA POLSKI Z OKAZJI NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Drodzy polscy przyjaciele, drodzy Polacy!

W imieniu Rady Miejskiej w Berdyczowie, jej komitetu wykonawczego, wszystkich mieszkańców naszej wielotysięcznej społeczności oraz od siebie osobiście serdecznie gratuluję Państwu najważniejszego święta państwowego – Święta Niepodległości!

My, Ukraińcy, wiemy lepiej niż ktokolwiek, jak trudno było Wam wywalczyć sobie niezależność. Przez wieki walczyliście o swoje prawo do niepodległości i uznania, tak jak my walczymy teraz. Dlatego dziś Ukraińcy cieszą się niezmiernie, że Polacy są wolni, są w szerokim kręgu narodów europejskich.

Polska to kraj o wielowiekowej historii i wyjątkowych tradycjach, wyróżniającej się kulturze i jasno wytyczonym kursie na przyszłość. Polska to dobry sąsiad, solidny partner, kraj pięknych i gościnnych ludzi.

Polska pierwsza otworzyła swoje serca i domy dla Ukraińców, którzy z powodu wojny zostali zmuszeni do opuszczenia swoich rodzinnych miast i wiosek. To właśnie w Polsce znalazły schronienie miliony naszych współobywateli – kobiet, dzieci i osób starszych. My, Ukraińcy, będziemy zawsze pamiętać o tym wielkim wyczynie szlachetnego narodu polskiego i opowiadać o nim naszym potomkom.

Serdecznie dziękuję miastom partnerskim Berdyczowa – Siedlcom, Częstochowie, Jaworowi – za wieloletnią przyjaźń i partnerstwo, za pomoc humanitarną, za zrozumienie, za wsparcie! Niech Wasza dobroć powróci do Was stokrotnie, a Wasze Państwo będzie prosperować i rozwijać się! Serdecznie życzę stabilności i spokoju!

Niech żyje Polska! Chwała Ukrainie!
Z wyrazami szacunku, mer Berdyczowa Serhij Orliuk

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W BERDYCZOWIE

Studio Teatralne „Notes de vita” z myślą o polskich mieszkańcach miasta przygotowało spektakl poświęcony polskiemu kompozytorowi światowej sławy Fryderykowi Chopinowi.



Prezentacja przedstawienia zatytułowanego „Geniusz, który nie zdążył...” odbyła się 12 listopada, w sobotę.

Członkowie zespołu teatralnego witali każdego gościa i zapraszali do zajęcia miejsca na widowni. Wnętrze wypełniały dźwięki walca. Już to oraz piękne stroje i fryzury aktorek i aktorów wprowadziły widzów w klimat XIX wieku.

Sztuka skupiała się na ważnych momentach w życiu Chopina, przybliżała nieznane fakty z biografii kompozytora,

w której nie brakowało kobiet i miłości. Oczy widowni przykuwała staranna scenografia, szykowne suknie i fraki wykonawców.

Scenariusz napisały Milada Martyniuk i Anastasia Suwejka, kierownictwo muzyczne spektaklu sprawowała Milada Martyniuk, za choreografię odpowiadała Karina Timkowa, całość wyreżyserowała Anastasia Suwejka.

Wydarzenie to było bardzo szczególnym sposobem złożenia życzeń polskim

sąsiadom z okazji Narodowego Święta Niepodległości Polski.

Studio Teatralne „Notes de vita” działa przy Ośrodku Charytatywnym „Karmel”.

Działanie realizowane w ramach projektu Fundacji Wolność i Demokracja „Dla Niepodległości – kontynuacja”. Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za granicą 2022.





Włodzimierz Gałecki, poległy żołnierz armii ukraińskiej, kiedy wybuchła wojna, mógł spokojnie studiować w Polsce. Ale wybrał obowiązek wobec ojczyzny. Bronić jej wolności był gotów nawet za cenę własnego życia.

31 października 1997 roku w mieszkającej w Berdyczowie polskiej rodzinie Gałeckich przyszedł na świat pierwszy syn, Włodzimierz. Pamiętam, jak jego ojciec, a mój przyjaciel, Genek, cieszył się z urodzenia potomka i opowiadał o swoich emocjach, kiedy to po raz pierwszy wziął małego w ramiona. Upływ czasu oddalił nas od tego szczęśliwego dnia.

W 2000 roku Gałeckim urodził się jeszcze jeden syn, Jan. Często bywałam w domu swoich przyjaciół i obserwowałam, jak dorastają ich dzieci. Włodzimierz od przedszkolnych lat lubił książki. Pamiętam jak pokazywał mi encyklopedię biologiczną z rysunkami i zdjęciami dinozaurów i innych zwierząt. W szkole dobrze się uczył, chodził na dodatkowe zajęcia z różnych przedmiotów, w tym z języka polskiego. Rodzice przygotowywali syna do studiów medycznych w Polsce i praca w tym kierunku trwała od wielu lat. Zadbali też o to, żeby ich dzieci rozwijały się nie tylko intelektualnie, lecz i duchowo. Od małości przyzwyczaili synów do uczestnictwa w mszach św. i życiu kościelnym. Dzięki wysiłkom rodziców i dziadków chłopcy zostali wychowani na nowoczesnych młodych ludzi, przedstawicielei nowej generacji Ukraińców o polskich korzeniach.

Wiele razy Włodzimierz razem z bratem uczestniczyli w parafiadach sportowych i koloniach letnich dla młodzieży polskiej i polonijnej organizowanych w Polsce. Od 2006 roku uczęszczał na zajęcia Sobotniej Szkoły Polskiej, gdzie uczył się języka polskiego, historii i geografii swojej historycznej ojczyzny. Przypominam sobie, jak odrabiał lekcje. Zdarzało się, że popełniał błędy. Pokazywałam mu, lecz nie chciał, żebym mu poprawiała. Zawsze mówił, że woli to zrobić sam. Na następnych zajęciach zazwyczaj już zadanie było wykonane doskonale, bez błędów. Uczył się z wielkim uporem, pragnąc w przyszłości zdobyć zawód lekarza.

Wszystko układało się zgodnie z planem. W 2015 roku Włodzimierz ukończył szkołę średnią i dostał się na studia medyczne w Warszawie. Ferie i wakacje spędzał w Berdyczowie, gdzie spotykał się z przyjaciółmi i rodziną. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie wojna, rozpętana przez kremlowski szaleńca Putina. Włodzimierz był już na ostatnim roku studiów, mieszkał

w bezpiecznym miejscu, mógł wieść ciekawe życie studenckie, ale postanowił wrócić na Ukrainę, by bronić ojczyzny.

W marcu 2022 roku zapisał w swoim dzienniku: „Życie czy śmierć. Tak rozumiem wybór. Dla ciebie jest ważne postępowanie, z niego składa się człowiek, dobre uczynki przynoszą nagrodę, wzajemność. To bardzo trudny wybór, jeżeli tobie się uda go dokonać – możliwie uprzedziliśmy czas. Im bezślawnie i głupio zginąć za nic. To jest twoja osobista krucjata, szlachetna sprawa dla siebie i innych. Teraz mi jest źle – ciemne czasy. Jestem pewien, że lepszego czasu dla nieprostego wyboru nie będzie. Czy to normalnie widzieć siebie martwym w najbliższej przyszłości? Myślę, że tak. Wszystko jedno, wszyscy kiedyś umrzemy, lecz nie każdy się zdecyduje na świadomy wybór. Wybór, by umrzeć. Śmierć na własnych warunkach, zniewaga dla niej, możliwość bycia śmiałym. Jeżeli zła nie powstrzyma teraz – jednego dnia dotrze tutaj. Czas bezdzielności minął.

Bezdziałalność i ostrożność karmią to zło, i ono ma wielki apetyt. Zgadzam się”.

Nic nie mówiąc rodzicom, Włodzimierz wstąpił na ochotnika do armii ukraińskiej. Towarzysze nazywali go „Warszawa”. Znalazł się w epicentrum walk pod Charkowem. 12 września został zabity podczas ostrzału rosyjskimi rakietami Grad. 16 września trumna z ciałem bohatera została przywieziona do rodzinnego Berdyczowa. Mieszkańcy przywitali go zgodnie z tradycją na kłęząco, oddając ostatni hołd młodemu człowiekowi, który złożył swoje życie w ofierze za wolność Ojczyzny.

Na pogrzeb przyjechał dawny przyjaciel i opiekun duchowy rodziny Gałęckich, karmelita bosy, o. Benedykt Krok. Podczas mszy żałobnej ojciec Benedykt powiedział: „Niech dobry, miłosierny Bóg przyjmie cię, Włodzimierzu, do swojego Królestwa”. A do obecnych zwrócił się słowami: „Świadomie, mając przyszłowiowe 10 minut do otrzymania dyplomu lekarza na studiach medycznych

w Warszawie, po rozpoczęciu napaści na Ukrainę wraca, by bronić Ojczyzny.

Mógł zostać w Polsce i skończyć studia. Poprosił o urlop i wrócił, mając świadomość, że to bój na życie i śmierć. Oddał swe młode, 25-letnie życie. Inteligentny, pracowity... Tak wychowali go rodzice, Gienadij i Swietłana Gałęccy. Tacy chłopcy tworzą historię, i to dzięki nim Ukraina żyje. To, co napisał w okopach, świadczy o jego pełnej świadomości, że dokonuje tego wyboru, by bronić innych.

Ilu jeszcze zginie... ilu?”

Włodzimierz Gałęcki na zawsze pozostanie w mojej pamięci jako jeden z najlepszych moich uczniów, jako jeden z tych, którzy tworzą współczesną historię naszego kraju, broniąc świata przed złem. Wieczny odpoczynek tobie, Włodzimierzu, i wieczna pamięć, a rodzicom, krewnym i bliskim składam wyrazy współczucia i wsparcia. Dobry Jezus, a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie! Chwała bohaterom, Chwała Ukrainie!

Larysa Werwińska

HROMADA BERDYCZOWSKA POGRAŻONA W ŻAŁOBIE

„Na polu bitwy zginął jeszcze jeden mieszkaniec Berdyczowa – żołnierz Bohdan Ołeksandrowycz Cybulski, urodzony w 1998 roku” – poinformowała Berdyczowska Obwodowa Administracja Wojskowa.

Bohdan Cybulski zginął 3 listopada w obwodzie ługańskim. Poległ w zaciętych walkach z Rosjanami w pobliżu wsi Andrijiwka w rejonie swatowskim. Za nieco ponad dwa tygodnie miał obchodzić 24 urodziny.

Urodził się 18 listopada 1998 roku w Berdyczowie. Uczył się w szkołach nr 7 i nr 10. Edukację kontynuował w Kolegium Zawodowym Przemysłu, Ekonomii i Prawa, które ukończył ze specjalnością ekonomisty. Dziś nie każdemu udaje się dostać pracę w swoim zawodzie, dlatego Bohdan nie składał rąk. Zatrudnił się jako stolarz w przedsiębiorstwie Dniprowood. Później był operatorem sprzętu w firmie RIF-1 i technikiem laboratoryjnym przy produkcji elektrod.

Wybuch wojny zastał go we Lwowie. Bohdan natychmiast wrócił do domu

i zgłosił się do centrum terytorialnego rekrutacji i pomocy społecznej. Na początku kwietnia był już w ośrodku przygotowawczym. Po ukończeniu szkolenia został wcielony do 92 Samodzielnej Brygady Zmechanizowanej im. atamana koszowego Iwana Sirka.

Bohdan Cybulski był wierny swojemu wojskowemu obowiązkowi, złożonej przysiędze wierności narodowi ukraińskiemu i Ukrainie. Wraz z towarzyszami broni dokładał wszelkich starań, czynił wszystko, co możliwe i niemożliwe, aby oczyścić swoją ojczyznę z okupacyjnej hordy. Zginął jak prawdziwy ukraiński wojownik, jak bohater. Za co mu cześć i chwała na wieki!



Mer Berdyczowa Serhij Orliuk, Rada Miejska, jej komitet wykonawczy i cała społeczność miasta są głęboko zasmuceni z powodu śmierci Bohdana Cybulskiego i szczerze współczują jego bliskim i przyjacielom. „Berdyczów i Ukraina zapamiętają, zemszczą się i wygrażą!” – napisała Berdyczowska Rada Miejska na Facebooku.

TWÓRCY NA RZECZ ZWYCIĘSTWA



Organizują koncerty i wystawy, robią dla żołnierzy skarpety i czapki, przygotowują świąteczne upominki dla wojska – tak berdyczowscy ludzie kultury i sztuki wspomagają obrońców Ukrainy.



Od pierwszych dni rosyjskiej inwazji pracownicy placówek kulturalno-oświatowych Berdyczowa zaangażowali się w pomaganie ukraińskim wojskom w walce z wrogiem. Prawdziwym ośrodkiem wolontariatu stała się biblioteka publiczna wraz z filiami.

W ciągu ośmiu miesięcy wojny pracownicy biblioteki wraz z mieszkańcami i przesiedleńcami wykonali ponad 1,5 tys. m² siatki maskującej; zorganizowali cztery jarmarki charytatywne, z których dochód posłużył na wsparcie Sił Zbrojnych Ukrainy; dostarczali żołnierzom lekarstwa, żywność, środki higieny, odzież, bieliznę i artykuły pierwszej potrzeby; zakupili i przekazali wojsku m.in. kamerę termowizyjną, kamizelki kuloodporne, noktowizor, kominiarki, lornetki, ładowarki i generator; zakupili polary do szycia odzieży na zamówienie obrońców Ukrainy; zrobili i wysłali na front ponad 1,5 tys. batonów energetycznych i ok. 5 tys. babeczek słodko-słonnych (z przyprawami); uruchomili produkcję barszczu „suchego” (żołnierze otrzymali już ponad 1000 porcji), zupy grzybowej (ponad 250 porcji) oraz herbatki witaminowych (z jabłek, gruszek, dzikiej róży, mięty); zaczęli robić pastylki i świece okopowe.

Pracownicy Miejskiego Pałacu Kultury im. Oleksija Szabelnyka w Berdyczowie też nie siedzieli z założonymi rękami. Kobiety przygotowywały żywność dla

żołnierzy, paczki z pomocą humanitarną. Mężczyźni nosili worki z piaskiem do wzmocnienia terenu, urządzali biura obsługujące uchodźców wojennych.

Ponieważ główną bronią ludzi twórczych jest sztuka, by wzmocnić ducha walki mieszkańców, 19 marca Berdyczowska Miejska Orkiestra Dęta zorganizowała swój pierwszy koncert plenerowy, a widzowie zainicjowali zbiórkę pieniędzy na potrzeby Sił Zbrojnych Ukrainy. To, jak mówią pracownicy Miejskiego Pałacu Kultury, zainspirowało ich do organizowania regularnych występów charytatywnych na rzecz ukraińskiej armii.

Orkiestra Dęta swe koncerty plenerowe dawała w różnych dzielnicach miasta. Podczas występów zbierano datki dla wojska. Zbiórkę pieniędzy przeprowadzono także na koncercie Narodowej Orkiestry Prezydenckiej, która odwiedziła Berdyczów w ramach akcji charytatywnej „Bój o Ukrainę”.

Ukraińskiemu wojsku pomagają też artystyczne placówki oświatowe

Berdyczowa. Zespoły nauczycielski i uczniowski ze szkoły muzycznej przystąpiły do ruchu „Zigry”, zapoczątkowanego przez organizacje Dobrota i Made in Ukraine. Jego celem jest zapewnienie obrońcom Ukrainy ciepłych ubrań, dlatego członkowie ruchu robią na drutach skarpety, swetry, czapki i kominiarki dla żołnierzy. W najbliższym czasie muzycy planują zorganizowanie charytatywnych koncertów bożonarodzeniowych na rzecz wojska.

Nauczyciele i uczniowie szkoły plastycznej wielokrotnie uczestniczyli w festiwalach i konkursach (na rysunek patriotyczny „Izotov Fest”, rysunek na asfalcie), prowadzili internetową wystawę połączoną z aukcją własnych obrazów, pomagali lokalnej obronie terytorialnej. Dzieci żołnierzy uczą się w placówce na preferencyjnych warunkach.

Zawsze gotowy do wsparcia armii ukraińskiej jest personel Muzeum Historii Miasta Berdyczowa. Instytucja zorganizowała wystawę i sprzedaż

obrazów miejscowego sportowca i malarza amatora Giennadija Reznika oraz w ramach akcji „Niezniszczalni” wystawę klubu fotograficznego „FoBerdTo” i Berdyczowskiej Szkoły Fotografii Praktycznej „F/5.6”. Na tej drugiej zaprezentowano 80 zdjęć ilustrujących rosyjską agresję na Ukrainę i bohaterką walkę obrońców Mariupola. Środki zebrane podczas akcji charytatywnych zostały przekazane na potrzeby Sił Zbrojnych Ukrainy.

Ponadto muzealnicy wraz ze związkiem zawodowym Berdyczowskiej Szkoły Zawodowej nr 4 przekazali żołnierzom leczącym się w Berdyczowskim Szpitalu Wojskowym upominki.

Pracownicy kultury i artyści regionu Berdyczowa są pewni: ich pomoc i wsparcie armii ukraińskiej każdego dnia przybliży wymarzone zwycięstwo, a ich pomysłowość inspiruje obrońców do walki z agresorem.

Denys Ogorodnijczuk





DZIEŃ ZADUSZNY W BERDYCZOWIE

Wierni Kościoła rzymskokatolickiego uczcili pamięć zmarłych. Okolicznościowa uroczystość odbyła się na Centralnym Cmentarzu Miejskim 5 listopada.

Mszę św. sprawował i kazanie wygłosił o. Witalij Kozak, kustosz Sanktuarium Matki Boskiej Berdyczowskiej. Liturgia została odprawiona w intencji ukraińskich żołnierzy, pokoju i zwycięstwa Ukrainy nad wrogiem. Katolicy modlili się także za dusze zmarłych wiernych oraz za poległych na wojnie.

W Święto Zmarłych katolik otrzymuje jasne pouczenie z Nowego Testamentu. W orędziu św. Pawła apostoła, które jest odczytywane w tym dniu, znajdują się następujące słowa: „Nie chcemy, bracia, waszego trwania w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim” (1 Tes 4).

A w Ewangelii według św. Jana Jezus zapewnia: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. [...] Nadchodzi bowiem godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny – na zmartwychwstanie potępienia. Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Tak, jak słyszę, sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy; nie szukam bowiem własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał” (J 5 24-31).

Jak obchodzić Zaduszki? Tradycyjnymi odwiedzinami cmentarza, miejsca żałoby. Daniem jałmużny na pamiątkę zmarłego, uczestnictwem w nabożeństwie żałobnym.

Krzysztof Zakrewski

ŚWIECKI KARMEL

Świecki Zakon Karmelitów Bosych (OCDS) „jest dobrowolnym stowarzyszeniem osób, które na mocy szczególnego powołania prowadzą życie ewangeliczne w świecie, we wspólnocie braterskiej, przepelnionej duchem modlitwy kontemplacyjnej na wzór św. Maryi Dziewicy, ożywionej entuzjazmem apostołskim, na wzór nauczania świętych karmelitańskich. Żyjąc duchowością kontemplacyjno-apostołską, karmelici boski niosą światu świadectwo charakterystyczne dla Karmelu: »Żyje Pan, Bóg Izraela, przed którego obliczem stoję« (1 Krl 17,1)” – ze Wstępu Statutu OCDS.

Centralnym punktem w życiu duchowym Karmelu jest kult Matki Bożej. Zakon odegrał dużą rolę w popularyzacji świąt maryjnych. Ważne elementy duchowości Karmelu zostały zaczerpnięte ze spuścizny św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża i rozwinięte przez innych mistyków karmelitańskich. Systematyczna medytacja karmelitańska, rozumiana jako „miłosna rozmowa z Bogiem”, przygotowywana jest za pomocą ascezy, która otwiera duszę na działanie łaski. Praktyka modlitewna Karmelu obejmuje następujące etapy: przygotowanie, czytanie

duchowe, refleksja, kontemplacja, dziękczynienie, oddanie się Bogu.

Człowiek ma szczególną wrażliwość, by wierzyć w miłość Boga, doświadczając nieba już tu, na ziemi. Wzorem świętych łączy modlitwę kontemplacyjną z działalnością apostołską i misyjną. Ideały, którymi kieruje się świecki karmelita, opierają się na charyzmacie karmelitańskim – darze danym karmelitom przez Ducha Świętego dla dobra Kościoła i całego świata. Świecki karmelita musi zanieść tę łaskę do swojego domu.

Adam Fetkowski



JAK POMAGA BERDYCZOWSKA FUNDACJA KOŚCIOŁA GRECKOKATOLICKIEGO?

Organizacja opiekuje się dziećmi, emerytami, chorymi i niepełnosprawnymi, pomaga przesiedleńcom wojennym, wydaje gorące posiłki i paczki z pomocą humanitarną.

Październik stał się miesiącem wyzwań, a także czasem nowych inicjatyw i przedsięwzięć – poinformowała Fundacja Charytatywna Caritas Berdyczów Ukrainiejskiej Cerkwi Greckokatolickiej (UGKC) na swym profilu na Facebooku, podsumowując działania podejmowane w tym miesiącu. „Przede wszystkim jest to początek działalności, o której marzyliśmy i nad którą intensywnie pracowaliśmy” – napisali przedstawiciele fundacji.

Chodzi o stworzenie Przestrzeni Przyjaznej Dzieciom, czyli świetlicy pobytowej. Jak czytamy we wpisie: „Chcemy, aby w tej Przestrzeni dzieci czuły się swobodnie, zapominając o wszystkich swoich przeżyciach. Szczere uśmiechy na twarzach maluchów rozgrały serca nas wszystkich”.

Pracownicy nie mają wątpliwości, że start Przestrzeni zostanie przez wszystkich zapamiętany dzięki „zajęciom mistrzowskim w ciekawym języku angielskim, kreatywnym terapiom

plastycznym, fajnym grom z ćwiczeniami rytmicznymi i piosenkami”.

Fundacja poinformowała, że w październiku do zespołu dołączyli specjaliści, którzy pracują na rzecz potrzeb przesiedleńców i miejscowej ludności. Są wśród nich nauczyciele, animatorzy, psycholodzy i asystenci osób w kryzysie. „Wszyscy ci ludzie są gotowi odpowiedzieć na Twoje pytania, aby pomóc Ci znaleźć skuteczne i wysokiej jakości rozwiązania” – czytamy na Facebooku.

Pomoc w październiku otrzymało ponad 1500 osób. W tym czasie wydano: 1620 gorących obiadów, 178 zestawów żywnościowych, 143 zestawy higieniczne, 30 kompletów ciepłej pościeli i 60 apteczek pierwszej pomocy. 99 zestawów przekazał funduszu Starenki dla samotnych emerytów.

Razem z parafią św. Jozafata Fundacja Charytatywna Caritas Berdyczów UGKC wydała ponad 150 paczek osobom chorym i niepełnosprawnym. Byli wśród nich ludzie z wadami wzroku zarejestrowani

w berdyczowskim Stowarzyszeniu Osób Niewidomych, a także rodziny z dziećmi niepełnosprawnymi będącymi pod opieką miejscowego Centrum Rehabilitacji Kompleksowej. „Bardzo dziękujemy BO Patriarcha Foundation »Mudra Sprawa« Melbourne za dostarczone zestawy żywnościowe! – napisali przedstawiciele fundacji. – Serdecznie dziękujemy naszym dobrym przyjaciółom i partnerom, Fundacji Charytatywnej »Caritas-Żytomierz«, za przekazane zestawy i pyszne gorące obiady”.

Jednocześnie fundacja UGKC przypomina wszystkim zainteresowanym o możliwości skorzystania z bezpłatnych usług: prawnika, psychologa, pomocy humanitarnej, „komunikacji informacyjnej”, zajęć w Przestrzeni Przyjaznej Dzieciom oraz „pysznych gorących obiadów”.

Aby otrzymać pomoc, trzeba się zarejestrować pod linkiem <https://forms.gle/sQRvw2cBo6aBM3GQ6> lub dzwonić na infolinię (067) 270 65 56.

Iza Rozdolska na podstawie caritas.ua





SIEDEM LAT ZA SZPIEGOSTWO

Na taką karę została skazana agentka pracująca na rzecz Rosji. Kobieta przekazywała wrogowi informacje o rozmieszczeniu i ruchach jednostek Sił Zbrojnych Ukrainy.

Zdradcyńi to 42-letnia mieszkanka jednej z wiosek w rejonie czudnowskim. Kontrwywiad Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) zatrzymał ją podczas operacji specjalnej na początku czerwca.

W toku śledztwa funkcjonariusze organów ścigania ustalili, że kobieta zbierała informacje o lokalizacji i ruchach ukraińskich jednostek wojskowych, liczbie personelu, trasach i liczbie sprzętu bojowego, lokalizacjach punktów kontrolnych i innych obiektów, wraz z ich współrzędnymi GPS i szczegółowym opisem, oraz o ruchu śmigłowców nad wioskami.

Wcześniej otrzymała od swojego opiekuna – agenta grupy dywersyjno-wywiadowczej rosyjskiego wywiadu wojskowego (GRU) – odpowiednie instrukcje dotyczące gromadzenia i metod przekazywania informacji wywiadowczych.

Jak podała Służba Bezpieczeństwa Ukrainy, udokumentowano

kilkanaście faktów przekazania zebranych informacji.

W sferze szczególnego zainteresowania 42-latkę znajdowały się trasy kolejowe transportu sprzętu wojskowego i amunicji Sił Zbrojnych Ukrainy przez terytorium obwodu żytomierskiego. Do jej zadań należało także wykrywanie magazynów z bronią artyleryjską, a także lotnisk, na których mogłyby stacjonować ukraińskie samoloty wojskowe.

Zdaniem SBU kobieta zwróciła na siebie uwagę agenta GRU wpisami na zakazanym na Ukrainie portalu społecznościowym Kontakt. Wyrażała w nich agresywne prorosyjskie stanowisko. Działo się to już po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji na pełną skalę. Rosjanie zrekrutowali ją i nadali jej pseudonim Pobieda. Miała prowadzić w regionie działania rozpoznawcze i dywersyjne.

Kobieta kontaktowała się z agentem przez telefon komórkowy i przekazywała

wiadomości za pośrednictwem aplikacji społecznościowych. Wszystkie zebrane przez nią informacje i lokalizacje były wykorzystywane przez rosyjskie siły zbrojne do prowadzenia wojny z Ukrainą.

Podczas przeszukania w jej domu funkcjonariusze znaleźli telefon komórkowy z zainstalowanymi aplikacjami służącymi do komunikacji z Rosjanami oraz sprzęt komputerowy.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego sąd uznał kobietę winną zdrady popełnionej w stanie wojennym (część 2 art. 111 Kodeksu Karnego Ukrainy). Oskarżona przyznała się do współpracy z wrogiem i podkreśliła, że wszystkie zadania wykonywała nieodpłatnie.

Kobiecie została wymierzona kara 7 lat pozbawienia wolności oraz konfiskata mienia.

Od dnia aresztowania do chwili obecnej skazana przebywa w areszcie.

Marcin Bez

WSPARCIE DLA UKRAINY NIE USTAJE

Zarówno uchodźcy, jak i stali mieszkańcy niemieckiego miasteczka Recklinghausen stale organizują zbiórki pieniędzy na rzecz pomocy żołnierzom ukraińskim. Za zebrane fundusze udało się kupić m.in. quadkoptery, przenośne piecyki czy termobieliznę.

Ziemia ruhrska, Westfalia, nieduże miasteczko Recklinghausen, liczące nieco ponad 112 tys. mieszkańców, w odległości ok. 100 km od granicy z Holandią. Mieszkam tu z rodziną jako uchodźcy już od ośmiu miesięcy. Czyste, tonące w kwiatach, zielone miasto, stabilne, spokojne życie. Przyjęli nas tu, cały czas wspierają, pomagają zaadaptować się, za co wielkie dzięki. Lecz tęsknota za resztą rodziny, która pozostała na Ukrainie, za własnym domem przenika bólem serce dniem i nocą.

Mieszkańcy tego niemieckiego miasteczka starają się pomóc Siłom Zbrojnym Ukrainy (SZU), jak tylko mogą, mając na celu przybliżenie zwycięstwa nad Moskalami. Zatrzymam się na kilku momentach.

Ukraińcy i Niemcy razem pracują jako wolontariusze. Uchodźcy ukraińscy przekazują pomoc finansową, migranci z Ukrainy, którzy mieszkają tu od dawna, rdzenni mieszkańcy, stowarzyszenia – nikt nie jest obojętny na losy i skutki wojny, rozpętanej przez Moskwę.

W Dniu Niepodległości Ukrainy, 24 sierpnia, w Recklinghausen została przeprowadzona akcja na rzecz wsparcia SZU pod hasłem „Łańcuch jedności”.

Na jarmarku w centrum miasta sprzedawano wyroby rękodzielnicze, pieczywo z symboliką ukraińską. Do współpracy zaangażowano uchodźców i mieszkańców. Najaktywniejsze okazały się kobiety z lokalnej społeczności żydowskiej. Tworzą ją migranci z Ukrainy i Kazachstanu, mający korzenie ukraińskie, od wielu lat mieszkający w Niemczech. Część zebranych w czasie akcji pieniędzy została przekazana na potrzeby ukraińskiej armii.

Innym przedsięwzięciem była zbiórka charytatywna, która trwała dwa tygodnie. Dzięki ludziom nieobojętnym na los Ukrainy zakupiono dwa quadkoptery [rodzaj dronów – red.] dla żołnierzy walczących na Ługańszczyźnie. Zebrane pieniądze posłużyły także do nabycia samochodu dla naszych obrońców znajdujących się na pierwszej linii frontu. Wszystkim darczyńcom należą się wielkie ukłony i podziękowania. Największą wdzięczność budzi postawa od lat mieszkającego w Niemczech Michała Zacharowicza Kapustina. Człowiek ów pomaga ukraińskim uchodźcom zagospodarować się, ułożyć sobie tutaj życie oraz oferuje wielkie sumy na rzecz ukraińskiej armii. Bardzo przeżywa wydarzenia

na Ukrainie, sam mieszkał wcześniej w Charkowie.

W sierpniu wolontariusze zebrali i przekazali pieniądze na zakup termobielizny i przenośnych piecyków (burżujek). Wojskowi już podziękowali, przysłali zawiadomienie na telefon mojej córki. To ona zajmowała się zbiórką, która przyniosła ok. 10 tys. euro.

Parafie też nie stoją z boku. W kościele w Herten (miasteczku niedaleko Recklinghausen) od 1979 roku istnieje tradycja układania dywanów z darów ziemi (warzyw, owoców, nasion). W tym roku ich tematyka oscylowała wokół hasła „Friede Sei Mit Euch!” (Pokój z Tobą!). Wspólnoty zwracają uwagę na tragiczne wydarzenia na Ukrainie i nawołują do walki o pokój w Europie i na całym świecie. W kościele wisi flaga Ukrainy.

To tylko część znanej mi działalności wolontarystycznej i akcji przeprowadzonych na rzecz wsparcia Ukrainy. Zbiórka pieniędzy na potrzeby armii ukraińskiej trwa nadal i jestem pewna, że będzie trwać do samego zwycięstwa nad wrogiem. Zdrowia wolontariuszom. Chwała walczącej Ukrainie i jej bohaterom!

Jadwiga Kowalska

Najaktywniejsze kobiety z lokalnej społeczności



Michał Kapustin





ŚWIĘTO EDUKACJI NARODOWEJ

Sobotnia Szkoła Polska musiała zawiesić swoją działalność. Będzie mogła wrócić do pracy, kiedy wojna się skończy i armia ukraińska pokona wroga. Nauczyciele i uczniowie nie mogą się już doczekać.

Dzień Nauczyciela obchodzony w Polsce 14 października to święto wszystkich pracowników oświaty i szkolnictwa. Jego oficjalna nazwa brzmi: Dzień Edukacji Narodowej. Celebrytuje się go na pamiątkę powołania w 1773 roku Komisji Edukacji Narodowej – pierwszego w Europie ministerstwa oświaty – która zajęła się reformowaniem szkolnictwa w Polsce. Nauczyciele, pedagodzy, wychowawcy otrzymują w tym dniu życzenia, a często także prezenty od uczniów. W wielu szkołach ten dzień jest wolny od zajęć.

Niestety, od 24 lutego tego roku Sobotnia Szkoła Polska działająca przy Berdyczowskim Oddziale ZPU musiała zawiesić swoją działalność. Mieliliśmy nadzieję, że wkrótce wszystko wróci do normy i że rozpoczniemy zwykłą, codzienną pracę, bo trudno nam było uwierzyć, że w XXI wieku może wydarzyć się coś takiego, że sąsiedni kraj okaże się agresorem i mordercą z pretensjami do powrotu do miana imperium.

Przed wybuchem wojny nasze skromne grono nauczycielskie zawsze obchodziło święto Edukacji Narodowej. Uczniowie i ich rodzice składali nam gratulacje i życzenia, wręczali bukiety

jesiennych kwiatów. Konsulat Generalny RP w Winnicy zapraszał nas do siebie. W siedzibie polskiej placówki dyplomatycznej nauczycieli obdarowywano prezentami i upominkami. W ubiegłym roku z okazji Dnia Nauczyciela mieliśmy okazję obejrzeć spektakl lwowskiego amatorskiego Teatru Polskiego. Wszystko to przeszłość, którą dzisiaj wspominamy ze łzami w oczach.

Jak było dobrze! Sobotnia Szkoła Polska służyła polskim rodzinom, które wracały do swoich korzeni, wychowując swoje dzieci w duchu polskości. Polszczyzna interesowała także Ukraińców, i dla nich drzwi naszej placówki zawsze były otwarte. Szkolne korytarze rozbrzmiewały dziecięcym śmiechem i gwarem, wrzało życie. Ale dzisiaj tak nie jest.

Teraz w Berdyczowie nie ma prądu, a więc ogrzewania, wody i Internetu. Z nastaniem chłodnej pory roku brak ciepła utrudnia ludziom i bez tego skomplikowane życie. Wielu mieszkańców opuściło swoje domy w obawie przed działaniami wojennymi. Wielu naszych rodaków, znajdując się w różnych krajach Europy, z nadzieją oczekuje na koniec

wojny i powrót do ojczyzny. Ale nie wszyscy będą mieli dokąd wrócić.

Ogromna liczba budynków, całe miasta i wsie Ukrainy leżą dzisiaj w gruzach. Nie wiadomo, ile czasu będzie trwała odbudowa zrujnowanej infrastruktury: elektrowni, fabryk, przedsiębiorstw, szkół, całych miast, miasteczek i wiosek. Ta wojna wpisze się do historii jako największa tragedia XXI wieku, o której powstaną setki prac naukowych, książek, zostanie nakręconych wiele filmów fabularnych i dokumentalnych.

Nasza szkoła też czeka na koniec wojny i na zwycięstwo armii ukraińskiej. Ponieważ bez tego zwycięstwa nie będziemy mogli istnieć i działać. Spodziewamy się, że w Rosji zmieni się rząd, zginą ci, którzy rozpalili tę wojnę, a Ukraina zagoi swoje rany i wróci do normalnego życia. Sobotnia Szkoła Polska wtedy też powróci do swojej pracy, obojętne jest tylko, czy zabraknie nam dzieci. Życie trwa i wierzymy w lepszą przyszłość naszego kraju, miasta i szkoły.

Pozdrowienia oraz najlepsze życzenia dla wszystkich kolegów i koleżanek w tym zawodzie!

*Larysa Weremińska,
dyrektorka Sobotniej Szkoły Polskiej*

Uczymy się historii i języka polskiego

Czego uczą się polskie dzieci

Pierwsze szkoły powstały w Polsce już tysiąc lat temu. Zakładali je wyłącznie duchowni, czyli księża i zakonnicy, i dlatego szkoły te tworzone były przy kościołach. Król Kazimierz Wielki założył w Krakowie Akademię Krakowską, która była najważniejszą szkołą w państwie, ale uczyli się w niej już starsi chłopcy – studenci. To oni potem zostawali nauczycielami w szkołach. Akademia istnieje do dzisiaj i nazywa się Uniwersytetem Jagiellońskim.

Mimo że powstawało coraz więcej różnych szkół, przez długie wieki dzieci uczyły się przede wszystkim w domu. To nauczyciel przychodził do ucznia, a nie uczeń do szkoły. Często pierwszymi nauczycielami byli po prostu rodzice. Gdy dzieci stawały się starsze, zatrudniano specjalnych wychowawców, którzy nauczali języków obcych oraz innych przedmiotów. Chłopcy poza tym ćwiczyli się we władaniu bronią i jeździe konnej. Dziewczęta natomiast uczyły się śpiewać, tańczyć, grać na instrumentach, szyć i haftować. W lekcjach takiej domowej szkoły uczestniczyło całe rodzeństwo. Jedynak był jedynym uczniem w klasie.

W domach dzieci uczyły się przede wszystkim kochać swoją ojczyznę i były gotowe jej służyć i dla niej się poświęcić. Dlatego opowiadano dzieciom o bohaterskich czynach ich przodków, o wspaniałych zwycięstwach polskich wojsk, o sławie rycerstwa, wielkich królach.

Joanna i Jarosław Szarkowie, „Historia dla najmłodszych”



Przysłowia o nauce, które warto zapamiętać !!!



- Bieda temu dokuczy, kto się za młodu nie uczy.
- Czytanie i pisanie za majątek stanie.
- Nauka skarb drogi, kto ją ma, nie ubogi.
- Czego się za młodu nauczysz, na starość jakbyś znalazł.
- Każdy na starość żałuje, że się za młodu nie uczył.
- Uczymy się nie dla szkoły, lecz dla życia.
- Póty się człowiek uczyć ma, póki nie umie.
- Pamiętajcie wszyscy młodzi, co kto umie, nie zaszkodzi.
- U nauk korzenie gorzkie, ale owoce słodkie.
- Jaki uczeń, taki obywatel.
- Czego się nauczymy, tego nam nikt nie wydrze.
- Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał.



„W ŻŁOBIE LEŻY”

Kolęda powstała w okresie baroku, na przełomie XVII i XVIII wieku. Jej autorem jest słynny kaznodzieja królewski, jezuita i pisarz, ksiądz Piotr Skarga. Melodia utworu prawdopodobnie była inspirowana polonezem koronacyjnym króla Władysława IV Wazy.

Obecnie – choć rzadko można usłyszeć ósmiozwrotkowe wykonanie pieśni – jest zaliczana do najpopularniejszych kolęd, które na stałe zapisały się w polskiej tradycji bożonarodzeniowej. Najczęściej wykonuje się cztery zwrotki tej kolędy. Każda ma osobny refren.

Pierwsza zwrotka jest pytaniem o to, kto przyjdzie do leżącego w żłobie Jezusa Chrystusa, w refrenie natomiast podmiot liryczny przyzywa pasterzy, by przyszli i przygrywali Panu naszemu. Druga z refrenem to zapowiedź podążenia za pasterzami wszystkich ludzi, którzy również chcą pocieszyć płaczącego Jezusa. W trzeciej zwrotce ośmieleni obecnością aniołów ludzie będący u żłóbka mogą wysławiać Boga narodzonego w postaci Dziecięcia. W czwartej witamy się z Jezusem i wierzymy, że dzięki naszej miłości przyszedł na świat w ubogiej stajni.

„W żłobie leży”

1. W żłobie leży, któż pobieży
Kolędować małemu
Jezusowi Chrystusowi
Dziś nam narodzonemu
Pastuszkowie przybywajcie
Jemu wdzięcznie przygrywajcie
Jako Panu naszemu.
Pastuszkowie przybywajcie
Jemu wdzięcznie przygrywajcie
Jako Panu naszemu.

2. My zaś sami z piosneckami
Za wami pospieszmy
A tak tego małego
Niech wszyscy zobaczymy
Jak ubogo narodzony
Płcze w stajni położony
Więc go dziś ucieszymy.
Jak ubogo narodzony
Płcze w stajni położony
Więc go dziś ucieszymy.

3. Naprzód tędy, niechaj wszędy
Zabrzmi świat z wesołości
Że posłany jest nam dany
Emmanuel w niskości
Jego tedy przywitajmy
Z aniołami zaśpiewajmy
Chwała na wysokości!
Jego tedy przywitajmy
Z aniołami zaśpiewajmy
Chwała na wysokości!

4. Witaj, Panie, cóż się stanie
Że rozkosze niebieskie
Opuściłeś a zstąpiłeś
Na te niskości ziemskie?
„Miłość Moja to sprawiła
By człowieka wywyższyła
Pod nieba empirejskie.”
„Miłość Moja to sprawiła
By człowieka wywyższyła
Pod nieba empirejskie.”

SYMBOLIKA OZDÓB CHOINKOWYCH

Bombki przypominają o biblijnym owocu, którym kuszeni byli w raju Adam i Ewa, łańcuch wyobraża węża – kusiciela, lampki zapala się, by pamiętać, że światłością świata jest Chrystus, a gwiazda na szczycie wskazuje na gwiazdę betlejemską.

Nieodłącznym elementem świąt Bożego Narodzenia jest choinka – symbol rajskiego drzewa poznania dobra i zła, a także symbol życia. Odzwierciedla utracone przez Adama i Ewę drzewa z Edenu, które zostaje odzyskane przez przyjście na świat Jezusa Chrystusa. Jego z kolei symbolizuje światło na choince.

Zwyczaj ubierania choinek na Boże Narodzenie przywędrował do Polski na przełomie XVIII i XIX wieku z Niemiec – wraz z zaborem pruskim. Dlatego jako pierwsi świąteczne drzewka zaczęli ozdabiać protestanci mieszkańcy Pomorza, Warmii i Mazur oraz Wielkopolski. Początkowo moda na przystrajanie choinki w domu największą popularnością cieszyła się wśród arystokracji, później przekonały się do niej pozostałe warstwy społeczne. Pod chłopskimi strzechami zagościła dopiero w latach 20. XX wieku.

Symbolika ozdób choinkowych jest mocno zakorzeniona w chrześcijaństwie. Poza orzechami i słodyczami. Te pierwsze, często owinięte złotkiem lub sreberkiem, mają za-

siłę i witalność, kolorowe cukierki i pierniki wyrażają radość i zabawę.

Tak naprawdę choinka to w gruncie rzeczy „opowieść” o narodzeniu Jezusa Chrystusa. Jej szczyt rozpromienia gwiazda na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej, która zaprowadziła Trzech Króli do stajenki w Betlejem. Gwiazda wskazuje drogę do domu – domownikom lub zagubionym wędrowcom. Zgodnie z polską tradycją pojawienie się pierwszej gwiazdy na niebie to moment, w którym można rozpocząć kolację wigilijną.

Lampki symbolizują narodziny Chrystusa, który przynosi światło i zbawienie. To najstarsza i najpopularniejsza ozdoba choinkowa. Dzwoneczki oznaczają ogłoszenie dobrej nowiny. Tradycja wieszania ich na gałązkach wiąże się z obwieszczeniem w kościołach przyjścia na świat Chrystusa, kiedy na całą okolicę rozbrzmiewają dzwony.

Jabłka nawiązują do biblijnego owocu, którym wąż kusił Adama i Ewę. Na początku XX wieku stopniowo zaczęto zastępować je bombkami. Mające na ogół kształt kuli symbolizują nieskończoność ludzkiego życia – ciągłe odradzanie się i wieczną naturę Stwórcy. Oplatający choinkę łańcuch – symbol grzechu (węża z Edenu), a w czasach zaborów i wojen także zniewolenia – w niektórych regionach Polski uważa się, że podtrzymuje więzy rodzinne, łączy członków rodziny i zapewnia jedność.

Figurki aniołów przypominają, że dom i rodzina są pod opieką niebiańskich istot. Niektórzy wieszają na choince kolorowe anielskie włosy.

Opracowanie: Denis Ogorodnijczuk



ROK ROMANTYZMU POLSKIEGO

Romantyzm w historii literatury polskiej rozpoczął się wraz z wydaniem tomu poetyckiego „Ballady i romanse” (1822) Adama Mickiewicza. Przypadał na lata 1822–1863, jego czołowymi przedstawicielami byli Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Cyprian Kamil Norwid, Zygmunt Krasiński i Józef Ignacy Kraszewski.

Sejm zdecydowaną większością głosów ustanowił rok 2022 Rokiem Romantyzmu Polskiego. Powodem jest dwusetna rocznica wydania „Ballad i romanse” Adama Mickiewicza (1822), która wyznaczyła w Polsce początek epoki romantyzmu.

Wtedy po raz pierwszy ujrzaly światło dzienne „Romantyczność”, „Powrót taty”, „Świtezianka”, „Pani Twardowska”, bez których trudno wyobrazić sobie ostatnich dwadzieścia lat polskiej kultury. To, co nastąpiło potem, było bez precedensu w polskich dziejach – napisano w uchwale.

Co więcej, dodano, w epoce tej „tworzyli genialni artyści, myśliciele i działacze polityczni, którzy w sytuacji narodowej niewoli stworzyli kraj duchowej wolności, rozwinęli programy niepodległościowe, a zarazem wynieśli polską literaturę,

muzykę i malarstwo do rangi czołowych osiągnięć kultury europejskiej”.

Wymieniono ponadto artystów, których genialne dokonania przyniósł romantyzm. Wśród nich byli m.in.: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, Cyprian Kamil Norwid, Fryderyk Chopin, Stanisław Moniuszko, czy Jan Matejko.

W uchwale podkreślono ponadto, że „literatura i kultura polskiego romantyzmu ukształtowały wymiar i profil duchowy Polaków”.

Wypracowane i uchwalone zostały najważniejsze cechy pozwalające nam przetrwać nawet najdramatyczniejsze próby

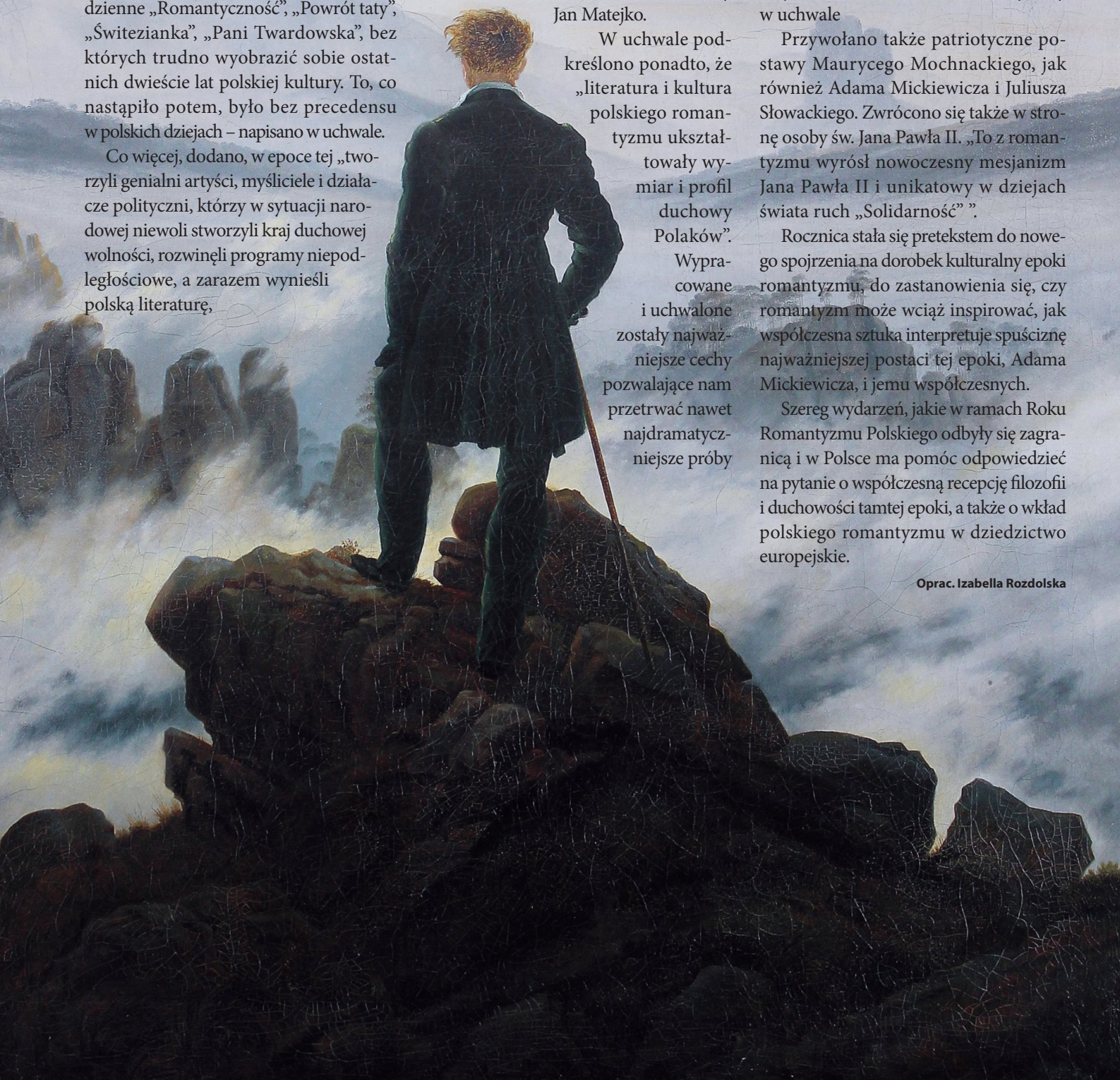
zniszczenia narodu. Honor, waleczność, patriotyzm, przywiązanie do tradycji, empatia wobec losu innych i gotowość do ofiar, otwartość na inne kultury oraz przywiązanie do wolności – ten kanon wartości narodowej wspólnoty romantyzm przeniósł z dawnej Rzeczypospolitej i zdefiniował na nowo – czytamy w uchwale

Przywołano także patriotyczne postawy Maurycego Mochnackiego, jak również Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Zwrócono się także w stronę osoby św. Jana Pawła II. „To z romantyzmu wyrósł nowoczesny mesjanizm Jana Pawła II i unikatowy w dziejach świata ruch „Solidarność””.

Rocznica stała się pretekstem do nowego spojrzenia na dorobek kulturalny epoki romantyzmu, do zastanowienia się, czy romantyzm może wciąż inspirować, jak współczesna sztuka interpretuje spuściznę najważniejszej postaci tej epoki, Adama Mickiewicza, i jemu współczesnych.

Szereg wydarzeń, jakie w ramach Roku Romantyzmu Polskiego odbyły się zagranicą i w Polsce ma pomóc odpowiedzieć na pytanie o współczesną recepcję filozofii i duchowości tamtej epoki, a także o wkład polskiego romantyzmu w dziedzictwo europejskie.

Oprac. Izabella Rozdolska





WIESZCZ NARODU POLSKIEGO

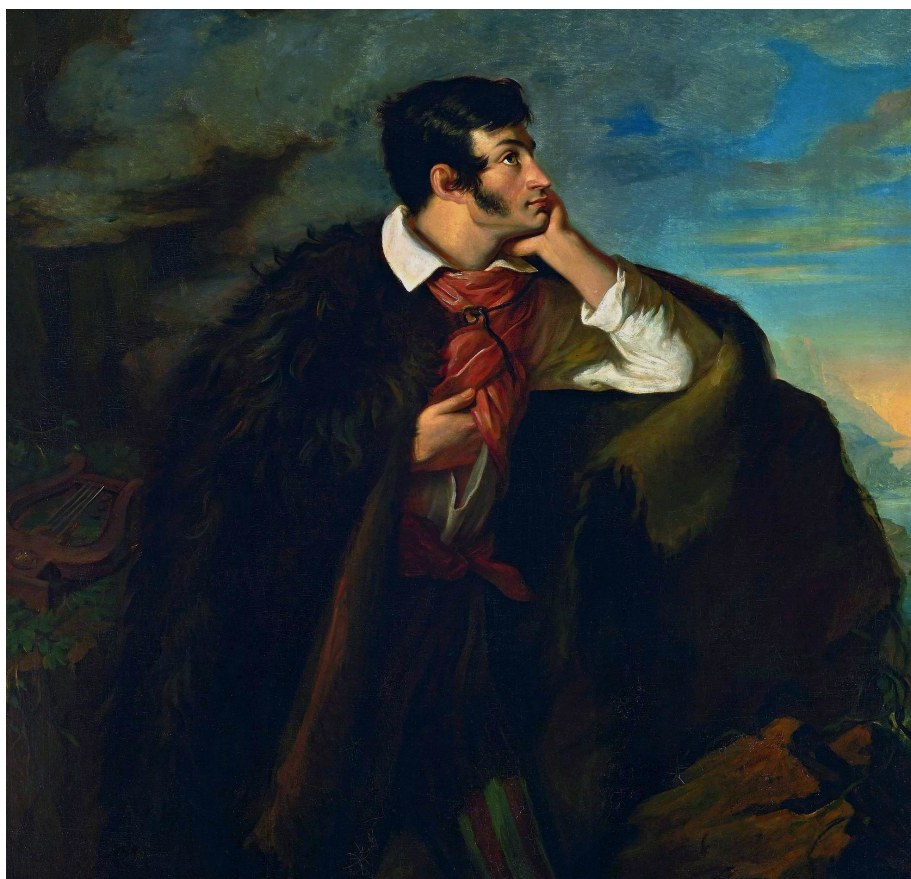
Adam Mickiewicz uznawany jest za największego polskiego poetę. Był również publicystą, działaczem politycznym i religijnym, tłumaczem i filozofem, nauczycielem akademickim i mistykiem. Działał także na wojskowej płaszczyźnie. Na wszystkich, którzy się z nim zetknęli, wywierał ogromny, wręcz magiczny wpływ.

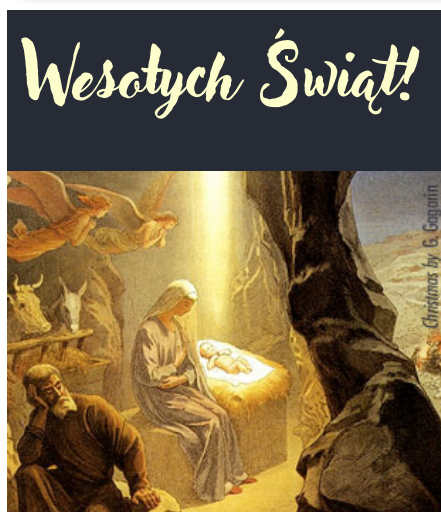
Adam Mickiewicz urodził się 24 grudnia w 1798 roku. Miejsce jego narodzin nie jest dokładnie znane, gdyż nie określa tego jego metryka, było to albo Zaosie, albo Nowogródek.

W 1812 roku zmarł jego ojciec. W tym samym roku spotkał się z wielką historią: z przemarszem przez Nowogródek wojsk Napoleona, w tym legionów pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego. W 1815 roku zapisał się na czteroletnie studia na Uniwersytecie Wileńskim,

a w październiku 1817 roku założył z przyjaciółmi Towarzystwo Filomatów. W 1819 roku rozpoczął pracę nauczycielską w szkole powiatowej w Kownie. W 1820 roku umarła matka Adama Mickiewicza. Tego samego roku napisał „Ode do młodości” oraz rozpoczyna prace nad II częścią „Dziadów”. W kolejnym roku powstał pierwszy tomik „Poezji”, zawierający „Ballady i romanse”. W listopadzie 1823 roku zostaje wraz z innymi filomatami aresztowany, a w kolejnym

roku zesłany w głąb Rosji. W 1825 roku odbył wycieczkę na Krym, która zaowocowała cyklem wspaniałych sonetów. W 1828 roku ukazał się drukiem „Konrad Wallenrod”. W 1829 roku Mickiewicz otrzymał zezwolenie na opuszczenie Rosji i odbywał podróż po zachodniej Europie zachodniej. W kolejnym roku przebywa we Włoszech i Szwajcarii, a w 1831 roku przyjechał do Wielkopolski. W 1832 roku wrócił do Paryża, wydał III część „Dziadów” oraz rozpoczął pisanie „Pana Tadeusza”, którego premiera odbyła się w 1834 roku. W tym samym roku wziął ślub z Celiną Szymanowską. Z ich związku na świat przyszły dwie córki i czterech synów. W 1839 roku rozpoczął wykładanie na Akademii w Lozannie. W tym okresie napisał liryki lozańskie, nieopublikowane za jego życia. W latach 1840–1844 objął profesurę literatury słowiańskiej w Collège de France. W 1841 roku po raz pierwszy spotkał podającego się za proroka Andrzeja Towiańskiego i wraz z nim założył Koło Sprawy Bożej. Po dwóch latach zerwał z Towiańskim. W 1848 roku założył legion w związku z wydarzeniami Wiosny Ludów. W 1852 roku otrzymał pracę w Bibliotece Arsenалу w Paryżu. W marcu 1855 roku zmarła jego żona. 26 listopada tego roku poeta umarł pod Konstantynopolem. W 1890 roku jego prochy zostały przeniesione z Montmorency na Wawel.





Щоквартальна благодійна культурно-освітня газета № 4 (151). • Засновник та видавець: Рада Бердичівського Відділення Спілки Поляків України. • Зареєстрована: 25 квітня 1995 року. • Місце видання: Житомирська область, м. Бердичів, вул. Пушкіна, 46. • Свідectwo про державну реєстрацію друкованого засобу масової інформації: серія ЖТ № 70, від 25.04.1995.

Контактні дані: Україна, 13302 Бердичів, вул. Вінницька, 59, кв. 109. Тел.: (+380) 67 899 2454. • Веб-сайт: www.mozberd.com.ua. • E-mail: werminska@gmail.com

Надруковано: ФОП Синельникова Л. В., м. Бердичів, тел.: 098 82 888 20 • Тираж: 1000 примірників.

Redaguje zespół w składzie:
Redaktor naczelny – Larysa Wermińska.
Dyrektor ds. wydawniczych i programowych – Piotr Kościński (Warszawa).
Sekretarz odpowiedzialny – Walentyna Koleśnik.
Korekta – Halina Wojnarska.
Opracowanie graficzne i techniczne – Denis Ogorodnijczuk.
Opracowanie witryny internetowej – Stanisław Rudnicki.
Kurier – Denis Ogorodnijczuk.

MOZAIKA BERDYCZOWSKA

Zapraszamy wszystkich chętnych do nadsyłania listów i artykułów, ale informujemy, że za zamieszczone materiały nie wypłacamy honorarium (redakcja pracuje społecznie), a tekstów niezamówionych nie zwracamy.

POLSKIE STOWARZYSZENIA W BERDYCZOWIE

Polskie Radio Berdyczów

Nadaje na antenie berdyczowskiej stacji radiowej Live 102,0 FM polskojęzyczną audycję „Polska bliżej”. Prezes i redaktor naczelny dr Jerzy Sokalski, tel. +38(067) 941 65 70, e-mail: polskie-radioberdyczow@gmail.com; www.livefm.com.ua.

Berdyczowskie Polskie Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczości

Prezes Aleksander Rudnicki, ul. L. Karastojanowej 22, tel. +38 (067) 412 46 80.

Berdyczowski Oddział Związku Polaków na Ukrainie

Prezes Larysa Wermińska, ul. Puszkina 46, tel. +38 (067) 899 2454.

MSZE DWUJĘZYCZNE W ŻYTOMIERZU

Katedra św. Zofii

Niedziele i święta godz. 7:30 (niedziele), 13:00 (niedziele).

Dni powszednie godz. 7:30, 9:00.

Spowiedź święta

Niedziele i święta godz. 7:00 (niedziele), 12:30 (niedziele).

Dni powszednie godz. 7:00, 8:30.

Kościół oo. bernardynów św. Jana z Dukli

Niedziele i święta godz. 7:00 (niedziele), 9:00 (niedziele – Msza po polsku z liturgią słowa i kazaniem po ukraińsku), 13:30 (niedziele – Msza po polsku z liturgią słowa i kazaniem po ukraińsku)

Dni powszednie godz. 7:00.

Spowiedź święta

Niedziele i święta godz. 6:30 (niedziele), 8:30 (niedziele), 13:00 (niedziele).

Dni powszednie godz. 6:30.

MSZE DWUJĘZYCZNE W BERDYCZOWIE

Kościół w klasztorze karmelitów bosych

Od poniedziałku do piątku 8:00 i 18:00, w soboty 8:00, 17:00, w niedziele 8:00, 10:00, 12:00, 17:00.

Kościół św. Barbary

Dni powszednie 8:00, 18:00, w niedziele 8:30, 10:00, 12:00, 13:30, 18:00.

Kaplica, ul. Czudnowska

Niedziele i święta 18:00, piątki – 16:00 (okres zimowy), 19:00 – (okres letni).

POLSKIE STOWARZYSZENIA W ŻYTOMIERZU

Dom Polski w Żytomierzu

Dyrektor Irena Perszko, ul. Czerniachowskiego, 34 b, tel. (0412) 24 34 22. Godziny pracy: codziennie (oprócz niedzieli) od 9:00 do 18:00.

Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie

Prezes Wiktoria Laskowska-Szczur, biuro: Centrum Polskie, ul. Teatralna 17/20 p. 109-111, 10014 Żytomierz, tel. + 38 (097) 199 83 08, e-mail: zpuzytomierz@gmail.com, www.zozpu.zhitomir.net.

Stowarzyszenie Nauczycieli Polonistów Żytomierszczyzny

Prezes Mirosława Starowierow, ul. Michajłowska 15, tel. (0412) 37-46-75.

Polskie Towarzystwo Naukowe w Żytomierzu

Prezes Sergiusz Rudnicki, ul. Czerniachowskiego 34b, tel. +38 (067) 412 15 70; e-mail: ptnz@ptnz.org.ua.

POLSKI INFORMATOR ŻYTOMIERZA

„Radio Żytomierz”

W każdą pierwszą sobotę miesiąca o godzinie 20:00, można słuchać półgodzinnej audycji w języku polskim w „Radiu Żytomierz” (radio kablowe).

TRK „Sojuz-TV”

Transmituje TV „Polonia” codziennie od 12:00 do 18:20 oraz 22:00–24:00.

Telewizja „Żytomierz” dla Polaków

Program ŻOZPU „Polacy Żytomierszczyzny” ukazuje się w piątki, soboty i niedziele o 11:45, autor Olga Kolesowa, www.zozpu.zhitomi.net.

TRK „Żytomyrska chwyla”

Polskojęzyczna audycja „Jedność” nadawana online w pierwszą niedzielę miesiąca, redaktor Mirosława Starowierow.

Za wszelkie braki i nieścisłości w naszym informatorze przepraszamy. Wszystkich zainteresowanych prosimy o nadsyłanie informacji na temat swoich organizacji, imprez polskich itp.

Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021
Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Projekt „Polskie media na Ukrainie 2021–2022”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.